

Artykuł 2021 - Światowy Dzień Sybiraka w Perth



Msza św. w intencji Sybiraków i ich rodzin, odprawiana przez o. Tomasza Bujakowskiego

Jak co roku, w Perth obchodziliśmy Światowy Dzień Sybiraka - w niedzielę 19.08.2021 w polskim kościele w Maylands. Szczęśliwie mamy tu jeszcze sporą grupkę Sybiraków, którzy jako małe dzieci wraz z rodzinami zostali wywiezieni ze swoich polskich domów na Kresach wschodnich na Syberię w okresie 17.09.1939 – 22.06.1941, przez okupujących Polskę Sowieców. Część z ich rodzin nie przetrwała kilkutygodniowej podróży w bydlęcych wagonach, a ciała zmarłych w drodze usuwane były z wagonów bez możliwości pogrzebania. Większość Sybiraków na zawsze pozostała na 'niehumanitarnej ziemi', umierając z wycieńczenia w sowieckich łagrach, z głodu, chłodu i chorób, zmuszani do ponadludzkiej pracy. W większości były to kobiety, dzieci oraz starcy, często rodziny jeńców wojennych zamordowanych w Katyniu, leśników, nauczycieli, inteligencji, ziemian, więzionych tylko dlatego, że byli Polakami.

Przeszli gehennę, a ci co przetrwali i udało im się dotrzeć do formujących się wojsk gen. Andersa wydostali się z komunistycznego 'raju'. Większość powyżej 16 roku życia wstąpiła do 2. Korpusu gen. Andersa i walczyli z Niemcami do czasu ich pokonania. Matki, dzieci i starsze osoby poprzez Iran, Indie dostali się do obozów dla uchodźców w Afryce (Rodezja, Morogoro, Kidugali, Tengeru i inne), a stamtąd w lutym 1950 r. przyплыли statkiem General Langfitt do Fremantle w Zachodniej Australii, gdzie otrzymali zezwolenie od rządu australijskiego na osiedlenie się pod warunkiem odbycia 2 letniej pracy fizycznej.

To oni wraz z innymi emigrantami powojennymi – tzw. DP-sami, czyli Displaced Persons (byli jeńcy wojenni, wywiezieni na roboty do Niemiec, więźniowie obozów koncentracyjnych, byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie) zbudowali w Perth kawałek swojej Polski tj. Polski Kościół i Dom Polski w Maylands, Klub Generała Sikorskiego, Klub Cracovia, Pole Kopernika, z których młodsza Polonia korzysta do dzisiaj.

Po mszy św. w intencji Sybiraków i ich rodzin, wspólnie z kapelą 'Pro musica' (Daniela Birch, Henryk Paliński, Maciej Warzycki, Ryszard Bieńkowski) odśpiewaliśmy 'Hymn Sybiraków', 'Czerwone Maki pod Monte Cassino' i 'Mały, biały domek'. Tym razem przypomnieliśmy wiersze naszych rodzimych Sybiraczek. Włodek Halladin recytował wiersz Władysławy Polakiewicz 'Syneczku – Tak szkoda...', a Basia Skóra odczytała fragmenty wiersza 'U podnóża góry Meru' Alicji Horbaczewskiej – nauczycielki z Tengeru. Oba

wiersze wydane zostały w 1989r. przez Koło Polek w Perth w 'Śpiewie Ptaków Wędrownych' – zbiorze wierszy polskich emigrantek.

Polski Ośrodek Rzymsko-Katolicki poczęstował Sybiraków darmowymi ciastkami i kawą/ herbatą oraz można było obejrzeć wystawę dziecięcych prac nadesłanych na Konkurs Plastyczny 'Słynny Niedźwiedź Wojtek'. Konkurs zorganizowała Polish School WA z Osborne Park, Związek Więźniów Politycznych w Australii i POR z Perth, nagrody zostały ufundowane przez Instytut Pamięci Narodowej, a przekazane przez Naszą Polonię.

Na zakończenie obejrzelśmy film archiwalny z 1946 r. 'Wielka droga' z Ireną Andersową w reż. Michała Waszyńskiego, z muzyką Henryka Warsa.

Życzymy Naszym Sybirakom i ich rodzinom zdrowia, spokoju, dostatku i aby nigdy więcej nie musieli doświadczać 'sowieckich rajów'.

Tekst i fotografie: Anna Lilpop



Henryk Paliński i Daniela Birch z kapeli 'Pro Musica'



Ryszard Bieńkowski i Maciej Warzycki z kapeli 'Pro Musica'

Autorka - Władysława Polakiewicz ur. w 1931 w Warszawie, 10.02.1940 wywieziona na Syberię w rejon Irkucka, w 1942 opuściła Rosję, potem przebywała w Afryce, a następnie od 1950 w Australii

RECYTACJA: WŁODZIMIERZ HALLADIN

SYNECZKU - TAK SZKODA....

Zjawiły się z warkotem diamenty na niebie,
Grozą na wskroś przenikały ciebie...
A u nas tam - tak ślicznie było,
Wszystko jesiennie życiem tętniło.
Zapach owoców w sadzie, a na łące?
Kwiece i w falach traw - dzieci się bawiące.
Dni te zostały bombami strzaskane,
Cudowne lata dzieciństwa...zdruzgotane.
Strach!!! Te diamenty samolotów na niebie czystym
Wyrzyły wieczne rany w serduszkach przejrzystych.
Żal, żal... mojego kraju nad Wisłą,
Żal chłopców, trafianych kulą nienawistną.
W białej sukience rzucałam kwiaty...
Bronili nas, walczyli - rozszarpały ich granaty!
Z okien mojego domu widziałam łuny pożarów,
W pokojach...rannych - czułam mdłości z krwi oparów.
Już nie było zabaw nad rzeką, na łące,
Na katorgi wieziono tysiące, tysiące, tysiące!
Bydłęce wagony, szalony, chłód i głodowanie...
Strach, przygnębienie, w słabościach konanie.
Cóż z tego, że śnieg był krzepki i biały?
Dzieci ten śnieg w Polsce pamiętały, wspominały.
Wszystkiego, ach! Wszystkiego było mi szkoda.
Dziwiłam się...jak zmasakrowana życia uroda...
Szkoda Kubusia, mojego dwulatka konika,
Wychowałam go - z rozwianą grzywą, tak pięknie brykał.
Zaprzęgli go i ciągnął z nami sanie
Do eszalonu, na syberyjskie wygnanie...
Szkoda Gwiazdeczki, mej krówki łaciatej,
Kózki mej Siutki, króliczków białych, puchatych...
Zapachów konwalii, maciejki, bzów i macierzanki,
Sitowia i bocianów, miejsc gdzie plotłam wianki...
Szkoda, ach, szkoda...lecz cóż może dziecię,
Kiedy ktoś zły wznieci wojnę na świecie?

Autorka - Alicja Horbaczewska z Romanów ur.1900 w Warszawie. W 1940 wywieziona na Syberię z dwojgiem dzieci, 6-cioletni synek zmarł w Kazachstanie. W 1942 z córeczką Basią wydosłała się z Rosji i dotarła do obozu uchodźców w Tengeru w Afryce, a w 1950 do Australii. Przed wojną oraz w Afryce pracowała jako nauczycielka.

RECYTACJA: BARBARA SKÓRA

Wiersz 'U podnóża Góry Meru' napisany w 30-tą rocznicę przybycia do Australii i odczytany w 1980 r. na Polu Kopernika podczas zjazdu Afrykańczyków. Fragmenty.

Czasem myślę o Afryce,
Gdzie w pięknej Tanganice,
U podnóża góry Meru
Rozpostarło się Tengeru,
Gdzie są domki tak malutkie,
Niby ule okrągłutkie,
Co Polaków przytuliły
I szmat czasu ich gościły.

Teraz chcę przypomnieć sobie
Jak to było w owej dobie?
W każdym domku cztery łóżka,
Każde z kocem i poduszką,
Jakaś paczka też leżała,
A co ona zawierała?
Prześcieradła dwa, miseczka,
Kubek, łyżka i łyżeczka,
Nóż, widelec, lecz... blaszane,
Gną się, złe do używania.
Moskitiera także była,
Od komarów nas chroniła.
W domku był i stolik mały,
Cztery stołki przy nim stały,
I latarnia, krztę za mała
Na stoliku także stała.
W każdym domku miast podłogi -
Ciemny piasek - brudził nogi,
A co gorsze, pchełki małe
Naszym nogom dokuczały:



Włodzimierz Halladyn i Barbara Skóra -recytacja wierszy



Od lewej: Teresa Sereda i Sybiry: Elżbieta Patro, Bronisław Sereda, Anna Białęcka, Zbigniew Patro, Walentyna Krywin



Od lewej: Jan Buczak (Sybirak), Sabina Skotny. Druga od prawej: Józefa Mackiewicz (Sybiraczka) pomiędzy Ulą i Witkiem Celińskimi



Sybiraczki z POR: Janina Cwetsch i Irena Kruchowska



Nagrodzone prace w Konkursie plastycznym 'Słynny Niedźwiadek Wojtek'

Pozostałe prace z Konkursu plastycznego 'Słynny Niedźwiedź Wojtek'





Jedyna figurka misia Wojtka z Konkursu plastycznego 'Słynny Niedźwiedź Wojtek'



Kapela 'Pro Musica', od lewej: Maciej Warzycki, Daniela Birch, Ryszard Bieńkowski



Sybiracy z POR: Janina Cwetsch, Zbigniew Patro, Irena Kruchowska. W tyle: o. Tomasz Bujakowski



Film 'Wielka Droga' z 1946 z Ireną Anders, dedykowany Żołnierzom z 2. Korpusu gen. Andersa

